

FIAT CHRYSLER ZAPŁACI PONAD 700 MLN DOLARÓW W ZWIĄZKU Z AFERĄ DIESLOWĄ

Fiat Chrysler Automobiles (FCA) zapłaci ponad 700 mln dolarów, aby rozwiązać spory sądowe w Stanach Zjednoczonych w związku ze stosowaniem nielegalnego oprogramowania, które pozwalało ograniczać emisję spalin podczas testów - podała w czwartek agencja Reutera.

Roszczenia ministerstwa sprawiedliwości i właścicieli pojazdów z silnikami wysokoprężnymi od FCA dotyczą łącznie 104 tys. diesli wyprodukowanych w latach 2014-2016 - podał Reuters, powołując się na osoby znające sprawę. Z doniesień agencji wynika, że FCA zapłaci 311 mln dolarów kary na rzecz organów USA i stanu Kalifornia oraz około 75 mln dolarów dla stanów, które prowadziły śledztwo w sprawie. Według informatorów agencji dodatkowe środki przeznaczone będą w ramach rekompensacji za zwiększoną emisję w starszych pojazdach. Koncern będzie musiał ponadto zapłacić 280 mln dolarów kary w związku z pozwami ze strony właścicieli pojazdów, których dotyczyły oszustwa.

Fiat Chrysler zaprzeczył jakimkolwiek nieprawidłowościom i powiedział wcześniej, że próba stworzenia oprogramowania do oszukiwania podczas testów emisji nigdy nie miała miejsca. W październiku firma przeznaczyła 815 mln dolarów na pokrycie potencjalnych kosztów związanych ze sprawą.

Z informacji agencji wynika, że niezależnie od sprawy FCA, niemiecki dostawca podzespołów do silników Diesla dla koncernu motoryzacyjnego, firma Bosch zapłaci właścicielom samochodów w USA 30 mln dolarów.

Oficjalna decyzja ws. FCA i Boscha zostanie ogłoszona przez amerykański resort sprawiedliwości w czwartek.

Według źródeł Reutera właściciele samochodów z oszukującym testy oprogramowaniem mają otrzymać średnio 2,8 tys. dolarów na aktualizację oprogramowania jednostek napędowych. FCA ma zorganizować oficjalną akcję przywoławczą, ale nie zaoferuje odkupienia pojazdów - podała agencja.

Agencja Ochrony Środowiska (EPA) zapowiedziała w środę, że uruchomi akcję "mającą na celu rozwiązanie problemu oszustw w zakresie federalnych testów emisji spalin przez pojazdy".

Amerykańskie ministerstwo sprawiedliwości pozwało FCA w maju 2017 r., oskarżając firmę o bezprawne używanie tzw. oprogramowania udaremniającego. Tym samym na rynek trafiły pojazdy, które nie spełniały wymogów środowiskowych. W lipcu 2017 r. koncern uzyskał zgodę ze strony amerykańskich władz na sprzedaż diesli ze zaktualizowanym oprogramowaniem.

Władze w Unii Europejskiej i Kalifornii zintensyfikowały kontrole diesli po tym, jak Volkswagen przyznał się w 2015 r. do nielegalnego instalowania oprogramowania w pojazdach, aby obejść normy emisyjne. Dotychczasowe kary sądowe i innego rodzaju koszty ponoszone przez Volkswagena i jego spółki córki w związku z Dieselgate przekraczają 27,4 mld euro.